



## Jedlnia Królewska 600-lecie bitwy pod Grunwaldem



### NASZA I POLSKI KRÓLOWA

Maj jest miesiącem dla polskich katolików szczególnie. Jest on naznaczony obecnością Maryi w liturgii Kościoła oraz w polskiej pobożności. Nabożeństwo majowe stało się dla katolików popularnym znakiem przywiązania do Maryi Królowej Polski. 3 maja jest dniem, kiedy katolicy obchodzą uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Jest to święto, które rozpoczyna miesiąc czci maryjnej. Tego dnia na Jasnej Górze i w całym kraju odbywają się jedne z największych uroczystości maryjnych.

Od wieków losy narodu polskiego wiązały się z dziejami Kościoła. W kościele katolickim szczególnie kult Matki Bożej odgrywał ważną rolę w kształtowaniu się ducha patriotycznego i religijnego Narodu. Maryja zawsze czuwała nad wiernymi. Nie tylko w spokojnych latach, ale i w trudnych chwilach. Nie opuściła Polaków podczas potopu szwedzkiego, w czasach zaborów, powstań i wojen. To właśnie Ona dodawała sił całemu Narodowi, jednoczyła go, zagrzewała do walki.

Symbolem wolności narodowej i religijnej stała się właśnie Matka Boża Częstochowska na Jasnej Górze. W 1655 roku Szwedzi napadli na Rzeczpospolitą. Ojczyzna nie była na to przygotowana. Naród był skłócony, szlachta podzielona. Sytuacja doprowa-

dziła do zajęcia kraju przez Szwedów. Przekazy mówią, że 8 listopada 1655 roku wojska wroga stanęły pod murami Jasnej Góry. Najeźdźcy byli przekonani, iż twierdza się podda równie szybko jak reszta kraju. Wbrew zdrowemu rozsądkowi, Polacy oddani Matce Bożej, postanowili stać czoła ogromnej armii wroga i bronić się do ostatniego żołnierza.

Niewielka armia Maryi odniosła zwycięstwo. Wydarzenie to miało zatem nie tylko znaczenie polityczne ale również religijne. Król Jan Kazimierz docenił opiekę Matki Boskiej i 1 kwietnia 1656 roku złożył uroczyste śluby-

wanie w Katedrze Lwowskiej, oddając kraj pod jej władanie. Od tej chwili Maryja stała się patronką i Królową Polski.

W 1962 roku papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski. Została ona patronką Polski wraz ze św. Wojciechem, biskupem męczennikiem i św. Stanisławem.

Święto rozpoczyna w kościołach katolickich nabożeństwa ku czci Maryi z codziennie śpiewaną Litanią Loretańską i pieśniami maryjnymi. Nabożeństwa majowe są w Polsce bardzo popularne i gromadzą rzesze wiernych. W kościołach katolickich rozbrzmiewają wezwania: „Maryjo, Królowo Polski, Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”.



Obraz Matki Bożej Częstochowskiej z bocznego ołtarza w naszym kościele

Ks. Łukasz

**Jeśli choć jedna osoba Cię kocha, już jesteś potrzebna.**

Z okazji przypadającego w tym miesiącu Dnia Matki składamy najserdeczniejsze życzenia  
WSZYSTKIM MAMOM



## CNOTA UMIARKOWANIA – WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ

**Gdy Jezus przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy wyrzucić [tego ducha niemego]?” Rzekł im Jezus: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem” Mk 9, 28–29**

**Jezus przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy Mt 4, 2**

**Jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. Mdr 8, 7**

Umiarkowanie oznacza używanie darów Bożych z umiarem i zgodnie z ich przeznaczeniem. I tak np. przeznaczeniem pokarmu jest podtrzymywanie w nas życia. Kto by jednak odwrócił ten porządek i żył po to, by więcej zjeść, grzeszyłby przeciw cnotie wstrzemięźliwości. Człowiek, któremu zależy na życiu religijnym, będzie wstrzemięźliwy nie tylko w pokarmie i napoju, ale także w słowach, przyjemnościach,

zabawie itd. Każdy z nas powinien być wstrzemięźliwy, szczególnie w tych rzeczach, z którymi ma najwięcej problemów. Kto przeklina, powinien starać się o wstrzemięźliwość w słowie, tak samo ten, kto ma zwyczaj plotkować o innych. Kto się objada, powinien zadbać o wstrzemięźliwość w pokarmie, nie tylko dla zdrowia i wyglądu, ale dla celów nadprzyrodzonych: umartwienia swoich niewłaściwych przyzwyczajeń.

Nasze ludzkie dążenie do osiągnięcia cnoty umiarkowania jest zawsze ograniczone, zawodne. Bywamy nieumiarkowani, mało wstrzemięźliwi i mało skromni w jedzeniu i picu. Tylu jest na naszych ulicach, w rodzinach, w społeczności parafialnej ludzi pijanych. Zdarzają się nam wykroczenia przeciwko czystości przedmałżeńskiej, wierności małżeńskiej, grzechy zaniedbania dobra wobec bliźnich, wobec swoich życiowych obowiązków. U niektórych ludzi widać wygórowaną pazerność na bogactwo doczesne. W takiej sytuacji szczególne znaczenie ma rozpoznania swoich wad i walka z nimi. Wyciągajmy więc z wiarą i miłością nasze dłonie do Boga prosząc o Boże wsparcie i pomoc w wyzwalaniu się z naszych wad i grzechów.

*Człowiek umiarkowany – to człowiek opanowany; człowiek, w którym namiętności zmysłowe nie biorą góry nad jego rozumem, wolą – a także i „sercem”; człowiek, który umie nad sobą panować! Jeśli tak – to od razu jasno widzimy, jak zasadnicze, właściwie „kardynalne” znaczenie ma cnota umiarkowania. Jest ona po prostu nieodzowna dlatego, aby w pełni „być” człowiekiem. Wystarczy spojrzeć na kogoś, kto pofolgował swoim namiętnościom, dał się im ponieść, stał się ich „ofiara” (np. pijak, który się pozbawił używania rozumu). Wówczas bez trudu uznamy, że „być” człowiekiem równa się zachować godność człowiekowi właściwą – to znaczy między innymi: kierować się cnotą umiarkowania”.*

(Jan Paweł II, papież)

opracował: x.j.s.



Siegitz – personifikacja cnoty umiarkowania na balustradzie balkonu głównego portalu Uniwersytetu Wrocławskiego

## MAMY STRAŻACKIEGO PATRONA, DO KTÓREGO ZWRACAMY SIĘ Z PROŚBĄ O WSPARCIE

Pod patronatem Świętego Floriana każdego roku obchodzimy Dzień Strażaka. Uroczystość ta przypada zawsze 4 maja. Szczęśliwie obrany na patrona strażaków, gdyż jest wzorem człowieka wiary. W chwili najwyższej próby, gdy stanął przed wyborem nie wyrzekł się swoich przekonań. Nie byłoby go na to stać, gdyby wcześniej nie składał rąk do modlitwy. Modlitewnie złączone dłonie łączą z Bogiem i z ludźmi. Żywa jest pamięć o Świętym Florianie w wielkiej rodzinie strażackiej. W naszych remizach i strażnicach obecny jest jego wizerunek, widnieje także na naszych sztandarach. To do niego zwracamy się zawsze z prośbą by nas bezpiecznie prowadził, wypraszał opiekę i błogosławieństwo Boże, a także upraszał szczęśliwy powrót do swoich. Bardzo często w swoich wypowiedziach posługujemy się wyrażeniem „służba”. Służba to coś więcej niż praca. Służba to zapominanie o sobie i swoich sprawach, zwłaszcza w obliczu zagrożenia żywiołem. W ostatnich latach te żywioły – jak tegoroczna powódź, czy ubiegłoroczne huragany – dosyć często nas nawiedzają. Strażacy zawsze pełni poświęcenia stają naprzeciw tym zagrożeniom. Dlatego takie uznanie społeczeństwa, które wie, że na strażaków zawsze można liczyć.

Na te majowe dni niech każdego strażaka Bóg wspomaga, a święty Florian bezpiecznie prowadzi przez dalsze życie.



Wiesław Jaroszek



## POMNIK KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W JEDLNI



Wprawdzie nie sposób tego nie zauważyć, ale jeśli ktoś, mimo wszystko... to wszystkim wiadomym czynimy – trwają prace przy budowie skweru króla Władysława Jagiełły. Dzięki tym, którzy odpowiedzieli na prośbę o dostarczenie polnego kamienia nie doszło do przestoju, postęp robót mogą śledzić

ci, którzy codziennie przechodzą obok kościoła w drodze do pracy, szkoły, sklepu...

Autorem pomnika – a będzie to trzeci pomnik króla Jagiełły na świecie – jest artysta plastyk Andrzej Pasoń, którego pracownia rzeźbiarska mieści się w Starym Sączu. Z tej samej miejscowości pochodzi Mirosław Ogórek, autor projektu zagospodarowania przestrzennego otoczenia pomnika symboliką i rodzajem zastosowanych materiałów (naturalny kamień w tym kamień polny, naturalne drzewo) nawiązującego do epoki jagiellońskiej.

W piątek 16 kwietnia specjalna komisja, w skład której weszli: dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie prof. Zdzisław Pietrzyk, Konserwator Wojewódzki Marek Figiel, wykonawca prac konserwatorskich w Jedlni Aleksander Piotrowski – z AC Konserwacja, dr Janusz Pulnar były dyrektor Muzeum Malczewskiego w Radomiu oraz główny zainteresowany czyli ksiądz proboszcz Janusz Smerda zatwierdziła projekt wykonany w glinie w skali 1 do 1, przed przekazaniem go do pracowni odlewniczej.

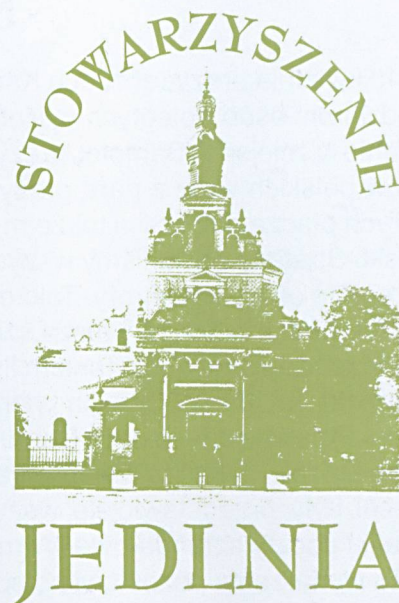
Zakończenie prac zaplanowane jest na pierwszą połowę czerwca, wtedy pomnik stanie na skwerze. Wysoki na 2,5 metra odlany w brązie, będzie przedstawiał króla Władysława Jagiełłę w stroju koronacyjnym jedną ręką wskazującego kościół, którego był pierwotnym fundatorem, a którego budowę z drzewa

modrzewiowego zakończono około 1391 roku (na jego miejscu stoi obecny kościół), drugą zaś fragment tekstu przywileju nadanego mieszkańcom wsi „Władysław z bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, dziedzic Rusi... Chcąc ogółowi i każdemu z kmieci i mieszkańców wsi naszej Jedlni, okazać łaskę szczególną... wszystkich i każdego od wszelkich i szczegółowych datków, składek, sepów, podwód, szarwarków zwyczajnych i nadzwyczajnych, od opłat i robót jak bądź nazwanych uwalniamy i na zawsze wyswobodzamy przez osobliwą łaskę naszej Wysokości... Świadczyć o tem ma obecne pismo pod naszą pieczęcią”. Dano w Jedlni nazajutrz po św. Tomaszu Apostole, r.P. 1387.

Całość dopełniała będzie informacja umieszczona na tablicy u podstawy pomnika, z tekstem przypominającym okoliczności jego powstania: Przez pamięć o królu, który bywając w Jedlni, w puszczy przygotowania czynił do wielkiej wojny z zakonem krzyżackim a Jedlnię sławną uczynił przez statut w niej ułożony w 1430 roku. Pomnik wystawiono w 600. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem staraniem mieszkańców parafii Jedlnia. I żeby nie było wątpliwości obok tablicy staną dwa stalowe nagie miecze będące symbolem grunwaldzkiego zwycięstwa

Pomnik i jego najbliższe otoczenie będzie podświetlone wieczorem specjalnymi lampami i monitorowane całodobowo z pomocą ukrytych kamer pracujących w podczerwieni, zaś na placu przed pomnikiem zostaną wytyczone miejsca parkingowe i ustawione ławeczki, jak przystało na skwer.


Patronat honorowy nad uroczystością odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły w dniu 10 lipca, w której planowany jest udział ambasadorów, przedstawicieli najwyższych władz cywilnych oraz wojska, objął Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Głównym celebrazem uroczystej mszy poprzedzającej ceremonię odsłonięcia będzie Biskup Ordynariusz Diecezji Radomskiej Henryk Tomasik.





# NASZE POŻEGNANIE PANA PREZYDENTA

10 kwietnia prezydent Lech Kaczyński z żoną Marią Kaczyńską oraz z wieloma ważnymi osobistościami rządowymi i rodzinami osób poległych w Katyniu polecieli do Rosji, aby tam uczcić 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Niestety nie dotarli na miejsce. Samolot prezydencki rozbił się nieopodal lotniska w Smoleńsku. W katastrofie zginęła elita polityków polskich wraz z parą prezydencką, księża, generałowie, przedstawiciele różnych organizacji, byli to ludzie, po których płaczą najbliżsi a także my wszyscy. Tragedia ta dotknęła każdego Polaka. Razem ze zmarłymi odeszła część Polski. Stratę tę odczuliśmy wszyscy, którzy w smutku zjednoczyliśmy się, by pożegnać ofiary katastrofy. Także nasza parafia modliła się za zmarłych.



15 kwietnia odbyła się msza św. za ofiary w Smoleńsku i Katyniu. Eucharystię rozpoczęliśmy odczytaniem listy osób, które znajdowały się na pokładzie samolotu Tu-154. W oczach wiernych pojawiły się łzy, gdy uświadomili sobie ilu Polaków odeszło do Domu Pana. Kazanie wygłoszone przez księdza proboszcza – Janusza Smerdę bardzo wszystkich wzruszyło. Podczas mszy obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji działających na terenie parafii i poczty sztandarowe. W modlitwach polecaliśmy zmarłych Bogu.

To wydarzenie pozostawi po sobie ślad w naszej pamięci narodowej. Każdy z nas niech nie zapomni o modlitwie, chociażby tej najkrótszej za tych, którzy oddali swoje życie służąc Ojczyźnie.

**Milena Giedyk**

Ta tragedia jaką była katastrofa smoleńska dotknęła także, w inny sposób, naszą wieś. Przygotowując program odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły, spodziewaliśmy się, że uroczystą mszę celebrować będzie Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego ks. bp. gen. dyw. Tadeusz Płoski, a wśród zaproszonych gości znajdzie się Prezydent Polski Lech Kaczyński. Patronat nad uroczystością objął Dowódca Sił Lądowych Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Buk. Na pamiątkę zamieszczamy fotokopię listu skierowanego do Kancelarii Prezydenta.



## 600 – lecie Bitwy pod Grunwaldem

**Gospodarze uroczystości:**  
**Parafia św. Mikołaja w Jedlni**  
**Urząd Gminy w Pionkach**  
**Stowarzyszenie JEDLNIA**

SZANOWNY PAN

## Lech Kaczyński

PREZYDENT RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**  
ul. Wiejska 10  
00-902 Warszawa

**Szanowny Panie Prezydencie**

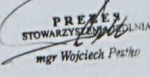
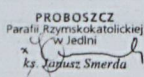
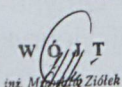
W nawiązaniu do szczytnych tradycji historycznych przy okazji obchodów 600- lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem chcemy w imieniu organizatorów prosić Pana Prezydenta o udział w uroczystości odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły w Jedlni 10 lipca 2010 roku.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Kancelarii Premiera, Ambasadorzy, przedstawiciele środowisk artystycznych zaproszonych państw i przedstawiciele lokalnej administracji. Patronem honorowym uroczystości jest Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, który wesprze nasze zaproszenie odrębnym pismem skierowanym do Pana Prezydenta.

Pozwalamy sobie do naszej prośby dołączyć projekt pomnika oraz materiały informacyjne o miejscowości, w której odbędzie się uroczystość. Chcielibyśmy prosić Pana Prezydenta o zabranie głosu podczas oficjalnego odsłonięcia pomnika transmitowanego przez radio i telewizję.

Szczegółowy program oraz dodatkowe informacje zostaną przesłane do 30.04.2010 na ręce Pana Prezydenta.

Z wyrazami szacunku i poważania





## ŻYCIE PUSZCZY. WILK

Wilk, mimo wielkiej popularności, dla większości ludzi pozostaje wciąż zwierzęciem nieznanym, obrazem wykreowanym w świadomości człowieka, wizerunkiem bestii, ponurym i jakże nieprawdziwym. Nieprzerwanie, jeszcze do XVIII wieku zasiedlał obszary Puszczy Kozienickiej /Radomskiej/. W późniejszym okresie wilki występowały tu sporadycznie.

Pierwotnie wilki zasiedlały całą Amerykę Północną, Europę i Azję. Obecnie spotyka się je dość powszechnie jedynie w Azji, w Ameryce Północnej przetrwały w Kanadzie i na Alasce, w Europie zaś, w środkowej i południowej części kontynentu oraz w Skandynawii. Ponadto niewielkie, izolowane populacje żyją w Hiszpanii, Włoszech i Portugalii. W Polsce wilki występują najliczniej w Karpatach oraz we wschodniej części kraju.

Wilk z wyglądu przypomina dużego psa, ma jednak bardziej wydłużony tułów i węższą klatkę piersiową. Długie nogi umożliwiają mu szybkie przemieszczanie oraz poruszanie się w wysokim śniegu. Głowa wilka jest duża, z szerokim czołem, skośnie umieszczonymi oczami i krótkimi uszami. Ogon ma puszysty, o długości około 1/3 długości tułowia, zazwyczaj lekko opuszczony. Ubarwienie wilków jest bardzo zmienne i zależy od strefy klimatycznej, w jakiej występują. Spotyka się osobniki białe, kremowe, rudawe, szare i czarne. W naszym kraju dominują wilki o sierści szarej, choć w rzeczywistości jest to mieszanina włosów białych, czarnych, szarych i brązowych.

Długość ciała dorosłego wilka może dochodzić do 130 cm, wysokość w kłębie do 85 cm, waga w granicach 35–60 kg.

Wilki żyją w grupach rodzinnych zwanych watahami składających się z pary rodzicielskiej oraz potomstwa z lat ubiegłych, niekiedy również z innymi osobnikami o dalszym pokrewieństwie. Systemy komunikowania się wilków są bardzo różnorodne. Liczebność watahy może przekraczać nawet 10 osobników, przeważnie liczy 5–8 wilków.

Poszczególne grupy zajmują własne terytoria o wielkości od kilkudziesięciu do ponad 350 kilometrów kwadratowych. Wielkość terytorium zależy głównie od zasobności potencjalnych ofiar (głównie jeleniowatych), znakowane są sygnałami zapachowymi oraz głosowymi i bronione przed innymi watahami.

Siedliskiem wilków są duże kompleksy leśne tak w górach jak i na nizinach. Występuje także na bagnach i torfowiskach. Wybiera ciche, nieuczęszczane przez ludzi, trudno dostępne uroczyska. Tam też, w największej gęstwinie zakłada swoje gniazdo. Najczęściej wilczyca wy-



kopuje norę, czasem adaptuje norę borsuka czy lisa lub wyszukuje inne, naturalne kryjówki. W wilczej grupie rozmnaża się tylko jedna para. Ruja ma miejsce od stycznia do początku marca. Ciąża trwa 63–65 dni, młode przychodzą na świat na przełomie marca i kwietnia. Liczba wilczków w miocie wynosi od 1 do nawet 11, średnio 4–6, waga każdego 300–600 gram. Szczenięta rodzą się pokryte sierścią, oczy otwierają po upływie 10–14 dni. Okres laktacji trwa około 2 miesięcy ale już po upływie 3–4 tygodni młode zjadają również mięso.

Wilk jest zwierzęciem zwinnym, wytrzymałym na głód i trudy wędrówek. W ciągu jednej łowieckiej wyprawy wataha może przebiec kilkadziesiąt kilometrów i nie jest to niczym nadzwyczajnym. Ma świetnie rozwinięte zmysły, zwłaszcza słuch i węch a także dobrą pamięć i dużą zdolność kojarzenia faktów.

Wilki wykształciły szereg sposobów polowania i zabijania zdobyczy. Na otwartych obszarach polują z nagonką. Wtedy to kilka osobników napędza ofiarę na zaczajonych, przeważnie najsilniejszych członków grupy. W terenie stwarzającym możliwość podchodu skradają się maksymalnie blisko i atakują. Na krótkich odcinkach wilki osiągają prędkość nawet 70 km/godz.

Głównym pokarmem wilków są ssaki kopytne: jeleni, łosie, sarna i dzik. Polują również na mniejsze zwierzęta. Chętnie zjadają padlinę, która wyczuwają z odległości nawet 2–3 km. W szczególnych sytuacjach zbliżają się do osad ludzkich i atakują zwierzęta domowe, głównie drób, owce, bydło i psy.

Wilk od najdawniejszych czasów z niezwykłą siłą oddziaływał na ludzką świadomość. Jego tzw. „wilczy spryt”, dzikość serca, niczym nieskrępowana wolność wyzwalały, i wciąż wyzwalają drzemiące w ludziach prastare tęsknoty. Wilk jest bohaterem niezliczonej ilości utworów literackich, wierzeń i przesądów. Odnajdujemy jego wizerunki w malarstwie i innych sztukach plastycznych, heraldyce oraz w nazewnictwie.

Tekst i zdjęcia: **Sławomir Wąsik**





## OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW PSP W JAROSZKACH

Uczniowie PSP w Jaroszkach uczestniczą w wielu konkursach organizowanych przez różne instytucje, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Sprawia im to wiele radości i zabawy. 17 marca w Suskowlu dzieci z oddziału przedszkolnego pod kierunkiem pani Małgorzaty Amanowicz, zespół wokalny-taneczny „Cyraneczka” pod kierunkiem pani Jolanty Mazur i Anastazji Jasek wzięły udział w VII Dekanalnym Konkursie Pieśni i Poezji Patriotycznej pod hasłem „Kocham moją Ojczyznę”. Konkurs zorganizowany przez księdza dziekana Stanisława Bujnowskiego przy współpracy Akcji Katolickiej.

Udział w tym konkursie to jeden ze sposobów na poznanie tradycji i kultury polskiej i kształtowanie postaw patriotycznych u naszych dzieci. Dzieci z oddziału przedszkolnego pięknie zaśpiewały Hymn Polski i wyrecytowały wiersz „Moja mała Ojczyzna” uzyskując w ten sposób wyróżnienie i podziw w oczach jury „Cudze chwalicie swego nie znacie” to przysłowie możnaby przytoczyć do naszego szkolnego zespołu „Cyraneczka”, który istnieje w szkole w Jaroszkach. Zapomniany troszkę przez najbliższe instytucje, doceniony i wychwalony w powiecie i nie tylko. Zespół „Cyraneczka” w konkursie tym zdobył I miejsce, owacje i brawa na stojąco. Uczniowie oprócz przygotowanych pieśni zatańczyli poloneza wprawiając publiczność



w zachwyt. Zespół będzie reprezentował szkołę w kolejnym etapie, który odbędzie się 29 kwietnia w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

19 marca w PSP w Augustowie w szranki Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej stanęła młodzież z terenu Gminy Pionki. Konkurs zatytułowany „Młodzież zapobiega pożarom”. Wszyscy chętni musieli uporać się z testem a najlepsi dodatkowo losowali pytania, na które udzielali odpowiedzi ustnych. I miejsce zdobył Dawid Waniek, a II miejsce Joanna Amanowicz. Uczniowie ci zakwalifikowali się do eliminacji powiatowych. Eliminacje miejsko-powiatowe do XXXIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież Zapobiega Pożarom” odbyły się w siedzibie RDWP w Radomiu w ostatnią sobotę marca. Uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą. Do zmagania zgłosiło się 67 finalistów eliminacji gminnych oraz szkolnych i środowiskowych. Wcześniejsze eliminacje gminne objęły około 1280 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W sobotnich eliminacjach

brali również udział członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych działających przy 35 jednostkach



Ochotniczych Straży Pożarnych. Poziom wiedzy oceniało jury, w skład którego wchodził przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. W eliminacjach powiatowych uczennica naszej szkoły **Joanna Amanowicz zajęła II miejsce, a Dawid Waniek III miejsce**. Uczniowie zostali przygotowani do konkursów przez panią Annę Winiarską.

23 marca w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje XXVII Małego Konkursu Recytatorskiego oraz XXXIII Konkursu „Warszawska Syrenka”. W eliminacjach udział wzięli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum z terenu gminy i miasta. Wzięło w nim udział 45 uczniów. Wśród nich były także nasze uczennice: **Karolina Potacka (kl. 0) i Paulina Tarnowska (kl. VI). Obie zdobyły wyróżnienia**. Uczennice przygotowywały się pod kierunkiem pani Małgorzaty Amanowicz i pani Jolanty Mazur.

14 kwietnia odbyło się w naszej szkole spotkanie z panią mgr Katarzyną Waszczak pracującą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie w Radomiu na bloku operacyjnym na stanowisku starszej pielęgniarki operacyjnej. Pod nadzorem pani Waszczak uczyliśmy się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, wykonując opatrunki pozorowanej rany.

Obecnie uczniowie przygotowani są przez panią Annę Winiarską do eliminacji powiatowych XXXIII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa o Ruchu Drogowym, który odbędzie się 21 kwietnia w Radomiu. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia.

*Małgorzata Amanowicz*





## Twórczość poetycka uczniów Publicznego Gimnazjum w Jedlni

*Zaufajcie dzieciom, bo one są twórcami przyszłości*  
(C. Freinet)

Homo-creator – człowiek twórca – to potencjalnie każde dziecko, bo możliwości twórcze tkwią w każdym z nich. Uczniowie naszej szkoły mają możliwość rozwijać różnego rodzaju talenty, zainteresowania np. recytatorskie, plastyczne, sportowe, naukowe i poetyckie. Przy okazji różnych uroczystości, konkursów czy rocznic uczniowie dzielą się tym, co stworzyli, swoim dziełem. Bo przecież efektem procesu twórczego jest konkretny wytwór – dzieło. W tym numerze prezentujemy trzy wiersze uczniów gimnazjum, dwa z nich zostały przedstawione w czasie szkolnych obchodów 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, a jeden powstał na okoliczność obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem. Cieszymy się, że uczniowie podejmują trud tworzenia. Mamy nadzieję, że w przyszłości zaowocuje to zrozumieniem przez nich sensu pracy, jej wartości i godności.

\*\*\*

W Żelazowej Woli  
Smukła wierzba stała  
gałązkami swymi  
cichutko szumiała

Mieszkał tam Fryderyk  
gdy był jeszcze mały  
do dziś jego imię  
pamięta świat cały

Wielki to był Polak  
bogata miał duszę,  
a muzyka jego  
skłaniała do wzruszeń

Jego polonezy,  
mazurki, sonaty  
trafiały pod strzechy  
każdej polskiej chaty

Był wzorem dla wszystkich  
tamtejszych muzyków  
nawet za granicą  
miał fanów bez liku

Dziś już nie ma wierzby  
nie ma Fryderyka  
lecz wciąż w naszych sercach  
gra jego muzyka

**Igor Olewiński kl. Igc**

\*\*\*

Synku maleńki, synku mój drogi  
Gdy wstałeś w pierwsze życia progi  
Ja wiedziałam, gdy wydałeś pierwsze dźwięki,  
Że będziesz kimś, że będziesz wielki  
Nawet wtedy, gdy opuściłeś moje granice  
Wiedziałam, że rozślawisz matczyną stolicę

No i wtedy w ciężkie czasy zaboru  
Tyś się nie wyzbył polskiego honoru  
Ty też mnie kochałeś, tak jak i ja ciebie  
Tęsknię za Tobą, lecz ty grasz już w niebie  
I choć nie stworzyłeś zbrojnej potęgi  
To godzien jesteś nadwiślańskiej wstęgi  
Pamiętaj wieś, która na świat wydała twoje plemię  
Fryderyku, pamiętaj ojczystą ziemię  
I nawet po śmierci serce swe przysłałeś  
Tak o swej Matce – Polsce pamiętałeś

**Michał Błaszczuk kl. IIIgb**

*Wspomnienia rycerza*

Grunwald, wydaje się dawno to było,  
Grunwald, wiesz co się tam zdarzyło?  
Czy wiesz, kto tam z nami wojował,  
Kto orła białego od hańby zratował.  
Opowiem tę historię z pierwszej ręki,  
Jakie Krzyżakom sprawiliśmy męki.  
Jak nasz król piętnastego lipca latem  
Popędził Krzyżaków, jako konia batem.  
Gdy ruszyłem na znak mego monarchy,  
Padały wokół trupy, jako z zamku karty.  
Padały z karku głowy krzyżackich rycerzy,  
Lecz czy ktoś z was dzisiaj tym słowom uwierzy?  
Zginął i mistrz Ulryk owego zakonu  
Zginął, jako drób ode orła szponu.  
Zginęło też wiele polskiego rycerstwa  
W walce żadnemu nie brak było męstwa.  
Bo za orła się bili, za symbol wolności,  
Za Polskę, za Matkę, za więzy Miłości.  
Tak Bogurodzica przyniosła zwycięstwo.  
Tak Bóg nagroził nasze polskie męstwo.  
Dzisiaj sześćset lat po bitwie  
Wspominam o poległych w wieczornej modlitwie.  
I modlę się za dusze poległych rycerzy,  
Bo o ich chwale pamiętać należy.

**Michał Błaszczuk kl. IIIgb**

## KALENDARIUM

### DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Filip Nakoneczny, Amelia Osiadła,  
Miłosz Tarczyński, Julia Wojtuniak,  
Julia Tomczyk, Maja Grodzińska



### MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ ŚLUBOWALI SOBIE:

Małgorzata Cieślik i Tomasz Norbert  
Grzęda, Ewa Luty i Wojciech Dąbrowski



### DO DOMU OJCA ODESZLI:

Jan Kozłowski – 95 l.





## W ORKIESTRACH DĘTYCH JEST JAKAŚ SIŁA

Parafialna Orkiestra Dęta w niedzielę, w święto Zmartwychwstania Pańskiego po raz drugi wystąpiła wykonując trzy pieśni: „Zwycięzca śmierci”, „Otrzyście już ży” oraz „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Mamy nadzieję, że występ podobał się parafianom.

Przyznaję, iż gra na instrumentach nie jest taka łatwa jak nam się wydaje, gdyż wymaga dużo cierpliwości, wysiłku i poświęcenia. Jednak wszyscy wkładamy w to dużo serca i staramy się grać jak najlepiej. Myślę, że cały ten czas, który poświęcamy grze na instrumentach, przynosi pożądane efekty. A wszystko to zawdzięczamy naszemu dyrygentowi p. Andrzejowi Rajkowskiemu, który cierpliwie znosi wszystkie nasze potknięcia. Muszę przyznać, iż gra na instrumentach przynosi nam dużo radości i cieszymy się, że w naszej parafii taka orkiestra powstała.

Nadal czekamy na sponsorów, którzy zechcieliby wspomóc naszą orkiestrę, a odwdzięczymy się jeszcze piękniejszym graniem.

Kolejny występ zaplanowany jest na 10 lipca, zapraszamy i do usłyszenia!

*Karolina Jaroszek*



## TRIDUUM PASCHALNE

Ostatnie trzy dni Wielkiego Postu, a poprzedzające radość Zmartwychwstania w Liturgii Kościoła nazwane są „Triduum Paschalnym”.

Wielki Czwartek – Ostatnia Wieczerza – to pamiątka ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa. Każdy parafialny kościół to Wieczernik, do którego zaprasza nas każdego dnia sam Pan. Mamy do niego stałe i nieustające zaproszenie na Ucztę, w czasie której otrzymujemy pokarm na drogę do wieczności. W czasie sprawowanej mszy świętej zamilkły organy i dzwony. Przy dźwiękach kołatek Jezus został odprowadzony do ciemnicy. Kolejny dzień to Wielki Piątek. Jest to jedyny dzień w roku gdy w kościołach nie ma sprawowanej mszy świętej. W tym dniu podczas nabożeństwa wsłuchiwalimy się w słowa Ewangelii, mówiące o Męce Pańskiej, a po niej nastąpiła adoracja krzyża – znaku zbawienia.

Na koniec liturgicznego spotkania, Jezus w złocistej monstrancji przeniesiony został do przygotowanego Grobu Pańskiego. W tym roku z racji prowadzonego remontu kościoła Grób Pański przygotowany został na głównym ołtarzu, pośród rusztowań. Ale rusztowania mają także pewien urok, na ich konstrukcji powieszone zostały białe szaty, jakby symbolizujące czystość ludzkich dusz unoszących się ku niebu za Zmartwychwstałym Chrystusem. Po zakończonym nabożeństwie, aż do Liturgii Paschalnej trwała adoracja przy Grobie Pańskim przez poszczególne grupy modlitewne pracujące przy parafii. Tradycyjnie strażacy zaciągnęli wartę. Obecność wiernych przy grobie,

to nie tylko zobowiązanie ale i zaszczyt, aby w tym świętym czasie być tak blisko Pana.

W Wielką Sobotę od rana w kościele, a później po wioskach było poświęcenie pokarmów. To wielka radość dla nas wszystkich a zwłaszcza dla dzieci. Wieczorem o godzinie 20.00 rozpoczęła się Liturgia Paschalna, na początku której poświęcony został ogień, dający ciepło i światło – symbol Ducha Św. Po wejściu do kościoła, po czytaniach i psalmach zabrzmiały kościelne organy i dzwony, głoszące zbawienie, że Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Tego wieczoru poświęcona została także woda używana w kościele przez cały rok przy liturgii Chrztu Świętego.

W tym roku podczas tej liturgii sakrament chrztu przyjął Filip Nakoneczny, a my tradycyjnie wspominaliśmy własny chrzest.

Te trzy dni przygotowały każdego z nas do niedzieli Zmartwychwstania.



*Michał Jaroszek*





## POLSCY ŚWIĘCI



Św. Jacek Odrowąż – urodził się w 1183 r. w Kamieniu Śląskim na Opolszczyźnie w szlacheckiej rodzinie Odrowążów. Do stanu kapłańskiego przygotowywał się pod troskliwą opieką kanclerza księcia Leszka Białego, Iwo Odrowąża oraz Wincentego Kadłubka. Studiował w Paryżu i Bolonii, a po ich ukończeniu przyjął święcenia kapłańskie i został mianowany kanonikiem krakowskim. W 1221 r. wyjechał do Rzymu i tam z rąk Św. Dominika przyjął dominikański habit zakonny. Następnie wrócił do Polski gdzie rozpoczął działalność misyjną. Terenami jego pracy misyjnej była cała Polska, Prusy oraz tereny Rusi.

Założył wiele klasztorów dominikańskich: w Toruniu, Chełmnie, Gdańsku, Płocku, Królewcu, Sandomierzu, Rydze i Kijowie. Obdarzony przez Boga darami czynienia cudów. Umarł w Krakowie 15 sierpnia 1257 r. To jedyny polski święty umieszczony na kolumnadzie na placu Św. Piotra w Rzymie.



Św. Jan z Dukli – urodził się w 1414 r. w Dukli koło Krosna w rodzinie mieszczańskiej, która silnie była związana z Krakowem. W dzieciństwie prowadził życie pustelnicze w niewielkim kościółku koło Krosna. W latach 1433–1440 odbył studia kano-

niczne w zakonie franciszkanów w Krośnie, a po ich ukończeniu przyjął święcenia zakonne. Pracował w Krośnie, Krakowie i we Lwowie. W 1463 r. wstąpił do zakonu bernardynów gdzie spędził 21 lat. Pod koniec życia utracił wzrok, był częściowo sparaliżowany. Był doskonałym kaznodzieją. Zmarł 29 września 1484 r. we Lwowie i tam też został pochowany. Jego posągi znajdują się w Krośnie Rzeszowie i Lwowie.



Św. Kinga – urodziła się 5 marca 1224 r. na terenie dzisiejszych Węgier w rodzinie królewskiej. W wieku 8 lat jej rodzina przeprowadziła się do niewielkiej miejscowości pod Tarnowem. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem została przeznaczona na żonę Bolesławowi V, księciu polskiemu z Sandomierza. Związek małżeński zawarli w 1239 r. W 1241 r.

atak tatarski zmusił ich do ucieczki na Węgry, a po odparciu ponownie wrócili do Sandomierza. W 1252 r. przekazano jej we władanie ziemię sądecką. Otaczała opieką chorych i ubogich. Swój majątek przeznaczała na budowę klasztorów i świątyń.

Zmarła 24 lipca 1292 r.

Św. Stanisław Kostka – urodził się w październiku 1550 r. w Rostkowie pod Przasnyszem. Początkowo naukę zdobywał w domu pod okiem Jana Bielińskiego. W wieku 14 lat wraz ze swoim bratem wyjechał

do Wiednia do jezuickiego gimnazjum. Tam zaznaczył się czas rozwoju intelektualnego i duchowego przyszłego świętego. W wieku 18 lat złożył pierwsze śluby zakonne. 15 sierpnia tego samego roku zmarł na nieuleczalną chorobę – malarię. Jest patronem dzieci i młodzieży oraz służby liturgicznej ołtarza.



Św. Maksymilian Maria Kolbe – urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli koło Łodzi. Naukę zdobywał w Krakowie, Lwowie a następnie w Rzymie. W 1922 r. rozpoczął wydawanie pisma „Rycerz Niepokalanej”. Pięć lat później przeniósł się do Niepokalanowa i tam kontynuował wydawanie czasopisma. W 1930 r. wyjechał wraz z kilkoma towarzyszami na misje do Japonii. Po sześciu latach wrócił do Niepokalanowa. Po wybuchu wojny Niemcy przystąpili do likwidacji miejscowości, Kolbe został aresztowany, a po trzech miesiącach zwolniony. W lutym następnego roku ponownie aresztowany i wywieziony do Oświęcimia. Zgodził się na śmierć głodową za jednego współwięźnia. Dobity zastrzykiem fenolu po 14 dniach bez pożywienia i wody.



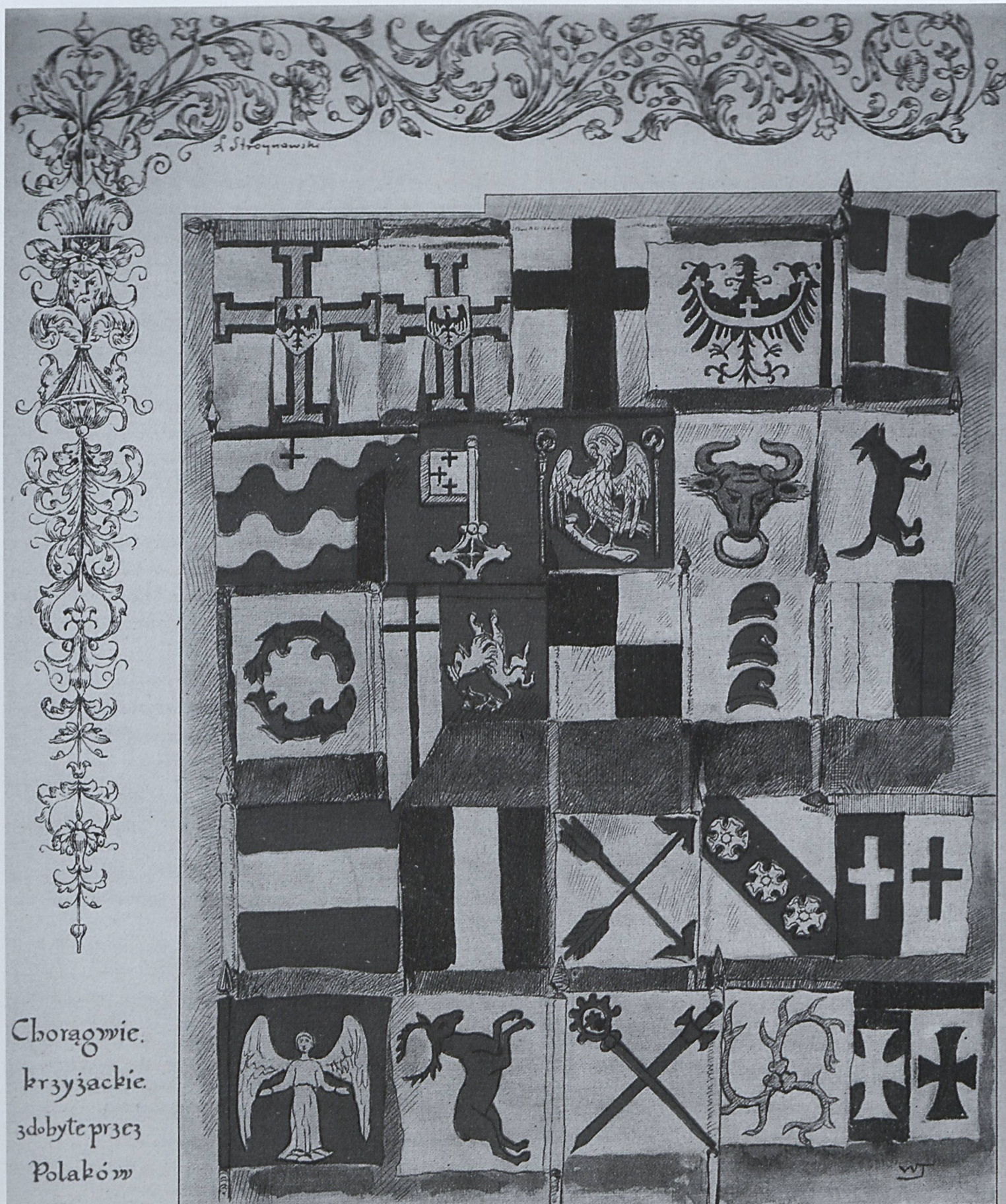
Św. Urszula Ledóchowska – urodzona na emigracji na terenie Austrii 17 kwietnia 1865 r. w rodzinie polskiego emigranta. Pierwszą naukę zdobywała w szkole prowadzonej przez Instytut Pnien Angielskich. W 1883 r. rodzina przeprowadziła się do Lipnicy koło Krakowa. W wieku 21 lat wstąpiła do zakonu urszulanek w Krakowie. W 1907 r. rozpoczęła działalność misyjną. Prowadziła ją w Petersburgu, a później w krajach skandynawskich. W 1920 r. wróciła do Polski, osiadając w Pniewach koło Poznania założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek. Zmarła w Rzymie 29 maja 1939 r.



Św. Zygmunt Szczęśny Feliński – urodzony 1 listopada 1822 r. w niewielkiej miejscowości koło Łucka. Studiował w Paryżu, Rzymie i Moskwie. W latach 1862–1883 był arcybiskupem warszawskim, a także profesorem Akademii Duchowej w Petersburgu. Prowadził szeroką działalność charytatywną. Zmarł 12 września 1895 r. w Krakowie. 11 października 2009 r. papież Benedykt XVI ogłosił go świętym.



## BANDERY KRZYŻACKIE ZDOBYTE POD GRUNWALDEM

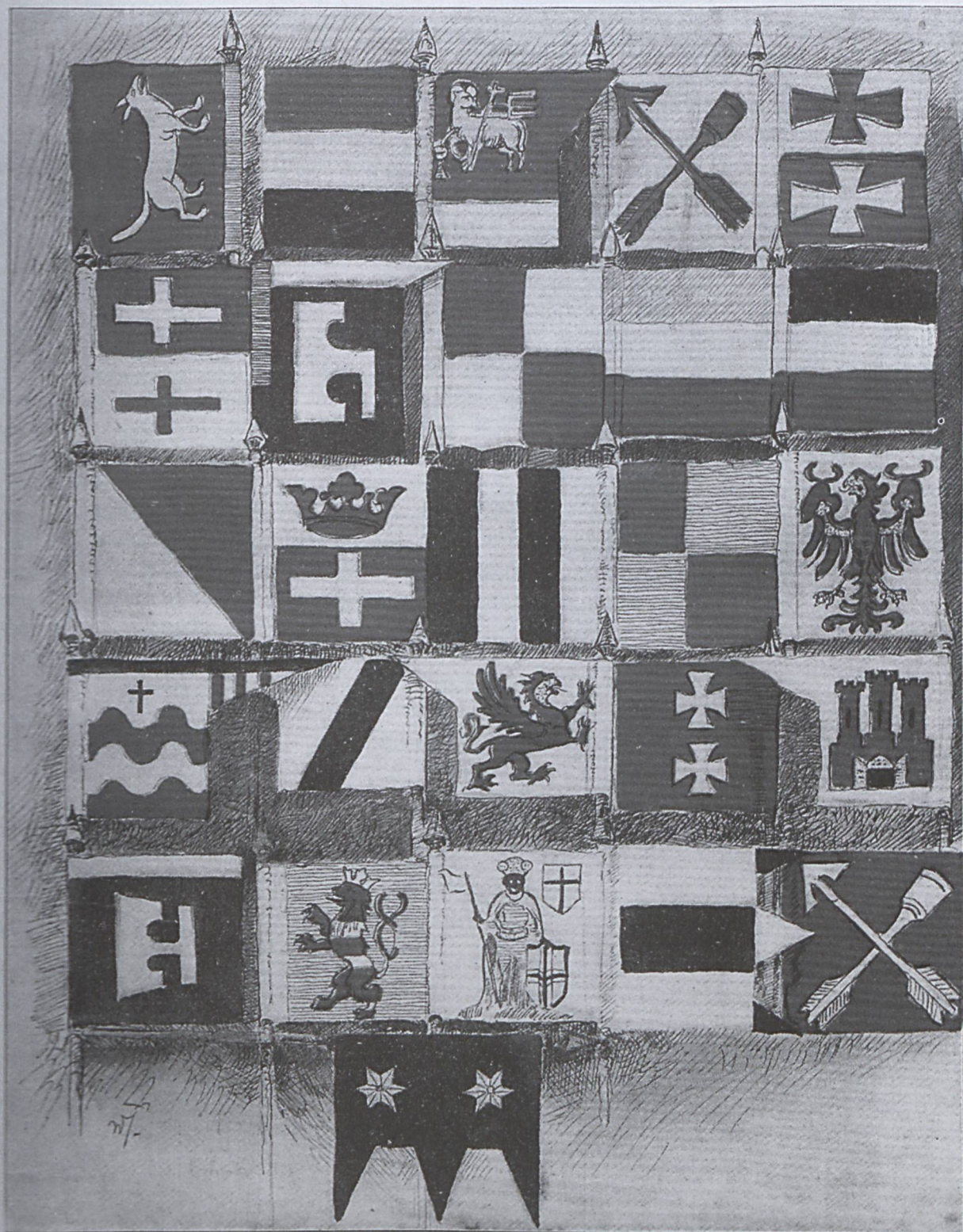


Chorągwie.  
krzyżackie.  
zdobyte przez  
Polaków  
pod  
Grunwaldem  
i  
Koronowem

**B**anderia **P**ruthenorum.



# BANDERY KRZYŻACKIE ZDOBYTE POD GRUNWALDEM



i  
 Kawalerów  
 Mieczowych  
 Inflanckich  
 zdobyte  
 pod  
 Nakłem.

**B**andieria **P**ruthenorum.



## O SPROWADZENIU KRZYŻAKÓW DO POLSKI

Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, to pełna nazwa zakonu rycerskiego, znanego w Polsce pod nazwą Krzyżaków, który powstał w 1191. Początkowo jego funkcja ograniczała się do prowadzenia w Ziemi Świętej szpitali, czyli w ówczesnym rozumieniu, przytułków dla pielgrzymów. Dopiero w 1198 roku zgromadzenie, przyjęło regułę św. Augustyna i przekształciło się na wzór Templariuszy i Joannitów w zakon rycerski zrzeszający niemieckich rycerzy-mnichów, których zadaniem było krzewienie chrześcijaństwa i walka z poganami, a znakiem ich stał się biały płaszcz z czarnym krzyżem. W XIII wieku, kiedy zbliżała się klęska krzyżowców, ówczesny wielki mistrz Herman von Salza postanowił przenieść zakon do Europy. Jego największą aspiracją było utworzenie niezależnego państwa. Taka okazja nadarzyła się w 1226 roku.



W średniowieczu dzisiejsze ziemie województwa warmińsko-mazurskiego zamieszkiwał bałtyjski lud Prusów. Od X wieku stanowił on przedmiot ekspansji państwa polskiego. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, na ile ta ekspansja wynikała z imperialnych zakusów polskich władców, a na ile była odpowiedzią na łupieskie wyprawy Prusów. Z wątkiem tym wiąże się nierozłącznie postać św. Wojciecha, który w 997 roku prowadził wśród nich zakończoną niepowodzeniem misję chrystianizacyjną. Najbardziej na ataki Prusów narażone było Mazowsze. Pomimo wielu wysiłków polskim władcom nie udało się podporządkować Prusów. Na początku XIII wieku wydawało się, że ta sytuacja może ulec zmianie. Cystersi z Wielkopolski podjęli kolejną misję chrystianizacyjną. Na jej czele stanął mnich Chrystian. Zaczęto odnosić pewne sukcesy. Część Prusów chrzcila się dobrowolnie, część została zmuszona przez wojewodę mazowieckiego Krystyna, który przeprowadził udaną kampanię zbrojną. Jednak w 1217 roku doszło do buntu, Prusowie wrócili do swojej pogańskiej religii, a na Mazowsze posypały się ich ataki. Ówczesny książę mazowiecki – Konrad, wraz z innymi książętami polskimi: Leszkiem Białym i Henrykiem Brodatym zorganizowali w latach 1222 i 1223 dwie krucjaty mające na celu przejęcie kontroli nad ziemią chełmińską, która była zajęta przez Prusów. W ich trakcie wynikły właśnie między polskim rycerstwem z różnych dzielnic, co w 1225 roku o mały włos nie spowodowało wojny domowej. Dlatego też narodziła się koncepcja przekazania straży nad ziemią chełmińską i północną granicą Mazowsza neutralnej sile w postaci Zakonu Krzyżackiego. Propozycja ta dotarła do wielkiego mistrza von Salza wczesną wiosną 1226 roku. Dla Krzyżaków była to kusząca oferta, ponieważ po-

wodzenie organizowanej wtedy ogółouropejskiej krucjaty do Ziemi Świętej stanęło pod znakiem zapytania, dlatego nie mogli liczyć na zdobycze terytorialne i utworzenie własnego państwa w Palestynie. Dla Konrada Mazowieckiego sytuacja stała się dodatkowo paląca, kiedy w listopadzie 1227 roku zmarł Leszek Biały książę krakowski, będący formalnie zwierzchnikiem innych książąt piastowskich, co spowodowało walkę o tron krakowski. Angażując swoje siły w walkę o władzę Konrad nie mógł bronić swoich ziem przed Prusami. Dlatego 23 kwietnia 1228 roku w dokumencie przekazanym poselstwu krzyżackiemu, książę nadał ziemię chełmińską Zakonowi. Nie rozwiązało to jednak sprawy pruskiej ponieważ na początku przybyło tylko 6 rycerzy zakonnych. Podbój Prus dokonał się de facto polskimi siłami, na czym skorzystali jedynie Krzyżacy. W 1230 roku Konrad miał w Kruszwicy wystawić dokument, w którym ponownie przyznał ziemię chełmińską Zakonowi, jednocześnie zrzekając się do niej jakichkolwiek praw. Wiele świadczy o tym, że nadanie to zostało sfalszowane przez Krzyżaków, którzy chcieli załadować tym obszarem. Znacząco różni się od innych dokumentów wystawianych przez dwór mazowiecki. Ciekawym jest też fakt, że Zakon ujawnił go dopiero po śmierci Konrada, a jego następca – Kazimierz nic nie wiedział o takim nadaniu. Dodatkowo identyczny dokument, który powinna posiadać strona polska „zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach”. Przywilej kruszwicki, został później wykorzystany do utwierdzenia panowania krzyżackiego u północnych granic Polski.

Po osadzeniu Krzyżaków na pograniczu mazowiecko-pruskim, ustały wszelkie najazdy na Mazowsze. Jednak w tamtym czasie, nie można było przewidzieć, że Polska przysporzyła sobie w ten sposób innego, o wiele groźniejszego wroga, niż plemiona pruskie, z którym przyjdzie jej się zmagać przez długie lata.

Karol Drózd

Kamiński Marek, *Historia Średniowiecze*, wyd. 4, Nowa Era, Warszawa 2005, il., s. 207, ISBN 83-89272-37-7.

Manteuffel Tadeusz, *Historia powszechna. Średniowiecze*, wyd. 14, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, przyp., bibl., il., s. 446, ISBN 83-01-13836-X.

*Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. Aleksander Gieysztor, wyd. 1, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, bibl., il., s. 616.

Szczur Stanisław, *Historia Polski. Średniowiecze*, Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., Kraków 2008, przyp., bibl., il., s. 676, ISBN 978-83-08-04251-9.

*Zakon Krzyżacki i jego państwo w Prusach*, red. A. Radzyński, Toruń 2005.

www.jedlnia.com.pl

e-mail: jedlnia@op.pl

Redakcja Parafialna:

ks. Łukasz Gospodarczyk kontakt: 501 689 509

lukaszgospodarczyk@interia.pl

Redakcja Młodzieżowa:

Justyna Kucharska kontakt: 889 167 871, Mariola Machnio, Patrycja Machnio, Magdalena Rolnik, Ola Rolnik, Kasia Woźniak, Michał Jaroszek, Artur Woźniak.

Redakcja Stowarzyszenia JEDLNIA:

Danuta Szegda-Pestka kontakt: 693 515 606, danuta.szegda@onet.pl

Współpracują:

ks. Janusz Smerda, Bożena Gorska, Małgorzata Brodowska, Jadwiga Warchol, Anastazja Jasek, Jolanta Mazur, Renata Pająk, Lech Sęczyk, Sławomir Wasik, Michał Wdowski, Wojciech Pestka, Wiesław Jaroszek, Krystyna i Adam Jamkowie.

Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni

Stowarzyszenie Jedlnia